

Polemika

O opinie Polski zagranicą najwięcej troszczyć się żydzi i oni też znani są z tego, że wyrabiają nam wszędzie jak najlepszą markę.

Kompromitacja

„Organ niezależny (od Polaków)” w artykule p. Hirszhorna omawia obowiązujący w Guatemali zakon prowadzenia przedsiębiorstw przez osoby, pochodzące z Polski i z Palestyny. Co za hańba dla Polaków, którzy chcą handlować w Guatemali! Ale to nie dziwnego, bo...

zagranicą nie lubi kraju, który uprawia dumping ludzi, który zmusza swych obywateli do emigracji na obczyźnie za pomocą uposiedzenia i nędzy. Nikt nie wierzy w bajeczkę o przeludnieniu.

Kandydaci do policji

Tak to skompromitował nas w Guatemali p. Rose przez swe wystąpienie w Genewie.

Krakowski „Nowy Dziennik” oburza się na „ABC” za projekt ustawowego zamknięcia żydom do stępu do wolnych zawodów.

„Tylko parę ustaw” — i sprawa będzie załatwiona. Tępych antysemitów z O. N. R. oczywiście nie obchodzi konstytucja ani inne ustawy zasadnicze. Objawy zdżidzenia moralnego z wczoraj — dziś urosły do czynów, godnych miana bohaterstwa...

Ustawy są na to, by — ich przestrzegano. Tak rozumowali dotychczas antysemiści, wprowadzając na uniwersytetach numerus clausus, oraz stosując numerus nullus wobec żydów przy przyjmowaniu na posady państwowe, samorządowe i t. d. Nowa generacja antysemitów, młodzież „narodowo - radykalna”, idzie o krok dalej: wydać „tylko parę ustaw”, choćby sprzecznych z obowiązującymi ustawodawstwem, byle usankcjonować żydożerstwo. Idąc dalej na tej drodze, młodzi narodowcy dojdą z nieuchronną konsekwencją do całkowitego zachwiania praworządności i bezpieczeństwa państwa. Cóż ich jednak może obchodzić? Stara dewiza o praworządności, brzmi dziś w ustach pijanych niemawością rasową „narodowców radykalnych” całkiem na opak.

Tak oto stają dziś żydzi w obrocie nie praworządności i konstytucji przeciw narodowym wywrotowcom. Proponują proszą się, by ich wziąć do policji.

Obudzili się na chwilę

Do akcji w obronie porządku społecznego przylączyła się „Robotnik”.

Jeżeli rektor wyższej uczelni nie umie dać sobie rady ze swymi „wychowankami” — to niech nam odważyć podać się do dymisji i niech się nie zasłania powagą płaszcza rektorskiego; bo wszystko pięknie, ale skoro ktoś bierze na siebie funkcje rektorskie, to niech weźmie na siebie i odpowiedzialność. W przeciwnym razie może stać się to, o czym mówiono kiedyś z trybuny sejmowej:

„Przyjdzie Wola na Krakowskie Przedmieście”.

Redakcja „ABC” niech z kolei przestanie judzić. My wiemy, kto to robi, i wiemy, dlaczego to robi. Sami posiadacze tego autora nieprawdopodobnie nudnych powieści na właściwe miejsce.

Dość tego! Nie chcemy ani straszyć nikogo, ani nawet ostrzegać. Mówimy jasno: Będzie gorzej, jeżeli nie przerwiecie metod dzisiejszego.

Wyleniale pepeesowskie lwy potrzaskają resztkami grzywy. Niech rektor poda się do dymisji, bo przyprowadzimy Wole! Nie straszmy, nie ostrzegamy, ale... będzie gorzej.

Radzimy Rektorowi ubezpieczyć gmach uniwersytetu od trzęsienia ziemi, bo to naszym imieniem nie pachnie. A burżuazja z Wareckiej dobrze zrobi, jak zażyje bromu. Będzie mogła doskonale spać dalej na laurach swej bojowej przeszłości.

Mowa jest tylko srebrem

W socjalistycznym „Dzienniku Popularnym” pojawił się wywiad z prezesem Rady Nadzorczej P. S. L., p. St. Thugutem. Parę oświadczeń budzi zainteresowanie.

— Jak powinien być stosunek ruchu ludowego do sprawy żydowskiej?

— Powiem lepiej, jaki jest. Stoimy na gruncie konstytucji 1921 roku, to znaczy: jesteśmy za całkowitym równouprawnieniem obywateli wszystkich narodowości w Polsce. Jesteśmy przeciwnikami zwierzęcych gwałtów, bardziej szkodliwych dla moralności Polaków, aniżeli dla stanu posiadania żydów. Pomyśł przynajmniej wyśledzenia żydów jest absurdem. Rozumiemy też jednak i popieramy dążenia chłopów polskich do brania gospodarki narodowej w swoje ręce.

Wątpimy, czy byli ministrowie spraw wewnętrznych w rządzie Moraczewskiego znajdą zrozumienie dla swego liberalizmu nawet we własnym stronnictwie. W każdym razie byłoby wskazane swego chorągiewkę trochę potrząsnąć za rękę, aby nie nosił się z takimi wywiadami do redakcji p. Barlickiego. A to tym bardziej, że mówił nawet o Hiszpanii.

— Jaki jest stosunek pana prezesa do tragedii hiszpańskiej?

ABC jako „Nara-Caitung” Głos „Hajnta” w naszej ankiecie

Zydzil usiłują zaliczyć nas do... marksistów

Żargonowy „Hajnt” zajął się naszą ankietą kupiecką. P. A. Einhorn w artykule, p. t. „Socjalizm głupców” pisze:

„To się stało już dawno jasne, że słynne powiedzenie Bebla nie jest żadnym dowcipem. Ewolucja antysemitizmu doprowadza naprawdę do tego, że rozwija się coraz więcej i więcej, aniżeli już nie w kierunku prawdziwego socjalizmu, to przynajmniej przyjmuje socjalistyczny frazeologizm”.

„Jasrawy tego dowód dał nam tajno-hitlerowski organ „ABC”. W innych czasach nie chciałoby się wcale zwracać uwagi na taką bagraninę. Mogłoby się tym zajmować tylko słabiej myślące głowy! Ale dziś jest inaczej! Dziś musimy to brać poważnie, bowiem dziś króluje koltuństwo nad światem, trzeba więc zwrócić się nawet z „podziękowaniem” do „ABC”.

„Wymienione „Nara - Caitung” przeprowadziło ankietę między swymi czytelnikami, w jaki sposób podnieść polski handel, jasniej mówiąc, w jaki sposób wyrwać handel z rąk żydowskich. W zeszłym tygodniu były drukowane odpowiedzi czytelników”.

„Między odpowiedziami były niektóre całkiem ciekawe i pouczające”. „Czytelnicy opowiadali o swoich zakupach u żydów, bo u żydów towar jest tańszy, bo żyd zdolniejszy do handlu, bo żydowski kramarz wie lepiej, czego potrzebuje kupiec”.

„I oto artykuł wstępny wczorajszej gazety, sumując odpowiedzi doszedł do wniosku, który jest naprawdę nieoczekiwany”.

„Wynika z tego, że aby „spolaryzować” handel, nie wystarczy próba bojkotu, ustawianie pikiet przed żydowskimi sklepami, zakładanie polskich straganów i t. p.”.

„To wszystko pójdzie na marne, jeżeli państwo nie przyjdzie z pomocą całego swego aparatu i siły. A coż ma państwo robić?”

„Drobiazgi! Musi przed tym narodzić kartele surowców: poddać ostrej kontroli państwowej następnie inne kartele. Musi unarodowić banki i wszystkie gałęzie przemysłu, musi wreszcie przeprowadzić reformę rolną”.

„Krótko. Musi przeprowadzić w kraju przewrót socjalistyczny na dużą skalę i dopiero wtedy handel w Polsce będzie mógł stać się polskim”.

„Dlaczego właściwie? Bardzo proste: kapitał w Polsce znajduje się — tak pisze „ABC” — głównie w żydowskich rękach, żydowski kapitał nie będzie w żaden sposób tolerowany — żydowski handel ma zginąć, a na jego miejsce powstanie handel polski”.

„To jasne, że jeśli ma istnieć handel polski, to trzeba przed tym unarodowić”.



Nowy premier Iraku Segid Hikmet Suleiman, który przyszedł do władzy w drodze zamachu stanu.

Zyd kierownikiem policji śledczej w Gdyni

Goniec Pomorski donosi:

„Ogromne poruszenie wywołała w Gdyni wiadomość, że po przeniesieniu do Wilna komisarza policji śledczej p. Lichoniewicza, przyszedł w jego miejsce komisarz Feliks Szykman. Żyd”.

Wiadomo, iż w Gdyni, jak i na całym wybrzeżu osiadło w ostat-

Składajcie ofiary na Pomoc Żimową dla bezrobotnych. Konto PKO Nr. 70.200. Pomoc Żimowa.

— Nic nie zdołało mnie dotychczas przekonać, że rewoltowani generalowie bronią cywilizacji, powiedzą mi nawet, że są patriotami hiszpańskim typu konserwatywnego. Nie rozumiem też, jak można tak bardzo niepokoić się o postępy komunizmu w Hiszpanii (przypuścił nawet, że zwycięstwo rządu oznacza tam zwycięstwo komunizmu), a tak mało niepokoić się o okrażenie przez Niemcy Francji, na którą przecież podobno stawiamy. To nie jest tylko sprawa hiszpańska, to jest sprawa polska i każdyby to zrozumiał, gdyby mu we

rodowić kapitał. W jaki sposób reforma rolna ma przyczynić się do „spolaryzowania” handlu tego nie widać dość jasno z tych, głęboko przemyślanych dociekań publicysty „Nary”.

Ale trzeba mu wierzyć na słowo, że tak jest. Jednym słowem teraz wiemy, już, co nam wolno czynić, jak wyrwać żydom ich podstawę bytu i wykurzyć z Polski — przed tym trzeba zrobić narodową rewolucję!

Być może chciałoby się napisać na podstawie tego małego artykułu całą rozprawę o poziomie publicystyki antysemitkiej w Polsce i samo przez się o poziomie czytelników antysemitycznych gazet.

Niech raczej zajmą się tym ci, którzy są do tego powołani — psychiatrzy.

Ale jedno trzeba stwierdzić — w tym wariancie tkwi system, który dąży planowo i świadomie do określenia celu. Czyż za tym nie jesteśmy uprawnieni żądać od tych ludzi jed-

nej rzeczy: niechże oni będą przynajmniej konsekwentni, chociażby rzeczywiście wytrwali w bojkocie ze wszystkimi towarzyszącymi im zjawiskami — to wszystko będzie napróżno bez wyżej wspomnianej wielkiej reformy socjalnej. Niech oni rzeczywiście postawią plan tej reformy i niech zaniechają szczucia przeciwko żydom, którzy są bądź co bądź, jak dotychczas, niezwykli. Każde przedsięwzięcie musi mieć swoją logikę. Trzeba przynajmniej pozostać wiernym tej logice”.

Zydzil napewno woleliby pikietę przed sklepami i bicia szyb, niż systematyczną akcję państwową, dobierającą się do kapitału żydowskiego. Póki pozostaną bankierzy, fabrykanci i hurtownicy, towarzystwa bezimiennie i kartele w ich dzisiejszym charakterze, póty można patrzeć pogardliwie na potrącanie sklepikarzy.

Socjalizm głupców! Trzeba wzmóc narodowi polskiemu, że każde uderzenie w dzisiejszy ustroj gospodarczy i społeczny — to socjalizm. A socjalizm może iść tylko za przewodem żydów! Dlatego to p. Einhorn pisze: „Niech oni rzeczywiście postawią plan tej reformy i zaniechają szczucia przeciw żydom”.

„Reformy dawniej pracowały dla żydów, ale odkąd przez Europę idą ożywcze prądy narodowe, reformy poczynają pracować przeciw żydom. Odtąd żydom pozostały dwie drogi do wyboru: rewolucja komunistyczna, albo obrona dzisiejszego ładu społecznego, czyli konserwalizm. Po obu szlakach równocześnie błądzą ich myśli, szukająca ocalenia”.

Pierwsza polska czerezwyczajka powstała w Wyszowie pod przewodnictwem żyda „Nadzwyczajny komitet do walki z wyzyskiem i faszysmem”

Przed miesiącem w „Robotniczej Hucie Szklanej” w Wyszowie wybuchł strajk okupacyjny, którego powodem miało być rzekome niehonorowanie arbitrażu Inspektora Pracy. Podczas strajku, oficjalnie prowadzonego przez Z. Z. Z. stosowano terror i sabotaż (straty huty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.).

Władze administracyjne mimo kilkakrotnych interwencji zarządu huty nie zapobiegły sabotażowi. Wkroczył w sprawę prokurator — w rezultacie 8 przywódców strajku skazano na 6 miesięcy aresztu.

W połowie ubiegłego miesiąca przywódcy zmienili formę strajku, przechodząc na strajk normalny.

Jednocześnie robotnicy przeciwstawili się terrorowi komunistów; część zgłosiła się do pracy. Jednocześnie kierownictwo akcji strajkowej przeszło w ręce grupy komunistów z żydem Barabem na czele i reszta strajkujących jeszcze robotników rozpoczęła terrorizować robotników, którzy przystąpili do pracy.

Grupa komunistów stworzyła „Wyszkowski Nadzwyczajny Komitet do walki z wyzyskiem i faszysmem”.

Jest to bodaj pierwszy w Polsce wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki. Warto bowiem przypomnieć, że pierwsze czerezwyczajki miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Wypadek powstania organizacji, nazwą i charakterem przypominającej pierwsze rosyjskie czerezwyczajki, miały również zadania dwa

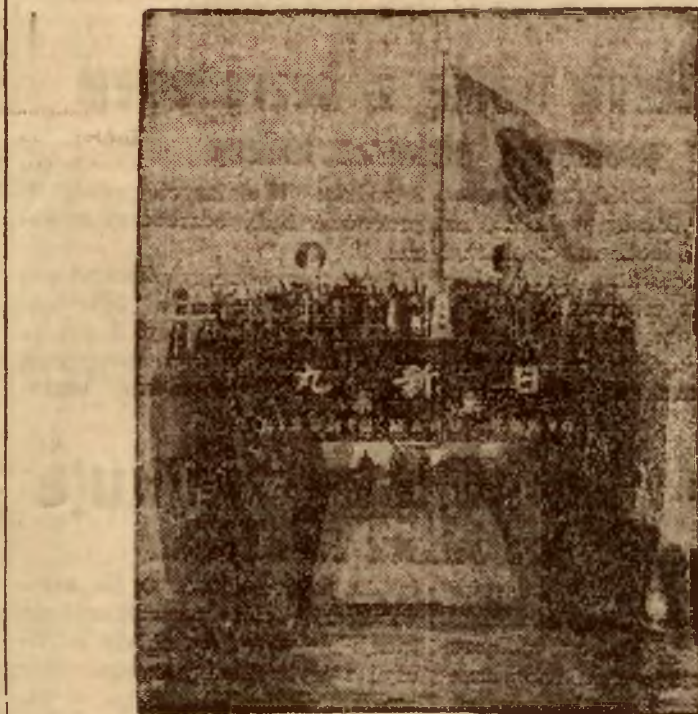
jakie: 1) ściśle polecenie, polegające na „walce z kontrrewolucją” i 2) gospodarczo policyjne polegające na „walce z wyzyskiem i spekulacją. Do pierwszej polskiej czerezwyczajki w myśl zasady „frontu ludowego” weszli także socjaliści wszelkiej barwy, nie wyłączając „sanacyjnych” (Z. Z. Z.).

Komitet zaczął działanie od napadów na robotników - Polaków, przy czym całe miejscowe żydostwo stanęło po stronie komuny.

W tych dniach „wyszkowski front ludowy” zorganizował nielegalne zgromadzenie na emencie przy mogile poległych w r. 1920. Ogromną większość masów stanowili żydzi. W czasie wygłoszenia przemówienia padły słowa „że polegli ochotnicy, to obrońcy grubych burżujów”.

Korzystając z ogólnego podnie-

cenia, komuniści postanowili ogłosić „powszechny strajk solidarności” i terrorizować całą ludność Wyszkowa. Wszystkim „Jamistrajkom” grożono zemstą, przy czym charakterystyczne, że w ulotkach wzywano do „walki z antysemityzmem”. Jednak dzięki zdecydowanej i mocnej postawie Polaków, strajk spalił na panewce. Narodowcy wyszkowscy, a zwłaszcza okoliczni chłopcy, zajęli stanowisko wobec wyszkowskiego frontu ludowego wyraźnie wrogo.



Japończycy zbudowali olbrzymi statek - polawiacz wielorybów o 22.020 tonn wyporności. Na zdjęciu charakterystyczne urządzenie do wciągania upolowanych wielorybów na pokład.

Afera żydowskiego hurtownika Robił „interesy” dewizowe

W związku z dochodzeniami prowadzonymi przez władze przeciwko jednej z sąsiednich instytucji finansowych, Urząd Kontroli Skarbowej w Katowicach przeprowadził rewizję w mieszkaniu znanego w Katowicach hurtownika węgla p. Grzegorza Kamienieckiego przy ul. Drzymała 2, oraz u zamieszkałej tam p. Marii Balcary, przy czym przeprowadzając rewizję Inspektor Drewnicki obłożył aresztem korespondencję p. Grzegorza Kamienieckiego w sprawie bonów meksykańskich na około 5.000 dolarów i różne notatki dotyczące transakcji finansowych oraz obligacje Pożyczki Narodowej, skupionej przez p. Kamienieckiego od trzecich osób na sumę czterech milionów złotych. W związku z tą rewizją przeprowadzono następnie rewizję w magazynie jubilerskim firmy „Juvelia” w Katowicach przy ul. Broni. Pierackiego (wł. Futterweit), gdzie obłożono aresztem 1 kg. złota.

Kamieniecki jest właścicielem 50 domów w centrum Katowic i jemu przede wszystkim zawdzię-

czają Katowice kurczenie się polskiej własności miejskiej. Ostatnio bieg tej sprawy został przekazany komisarzowi do walki z przestępczością.

To jest tak:

Konflikt o Morze Śródziemne

Minister spraw zagranicznych Eden przemawiając w Izbie Gmin skreślił zarys dzisiejszej polityki Wielkiej Brytanii. Z tego co mówił jasno widać, że zapoczątkowany abisyński wyprawą Mussoliniego konflikt włosko - angielski bynajmniej nie uległ jakiemuś załagodzeniu.

Co prawda naiwnością byłoby przypuszczenie, że tak zasadniczy spór mógłby zapaść i utracić coś na znaczeniu. Jakieżś doraźne uspokojenie czy uciśnienie myśli tu nie powinno. Spór jest tego rodzaju, że konferencjami usunąć się go nie da. bo albo „mare nostra” dla Włoch, albo główna

Kolce bez cóz

Swój do swego

Palestyńska urzędowa agencja prasowa „Palkor” donosi, że rząd madyrski poczynił znaczne zamówienia środków żywnościowych w centrach żydowskich spółdzielni spożywczych w Palestynie.

Oczywiście, że dostawa palestyńskich produktów do Hiszpanii ma znaczenie jedynie moralnego poparcia, Palestyna bowiem nie wytwarza artykułów żywnościowych w dostatecznej ilości i sama importuje znaczne ilości mąki, tłuszczu etc.

Trzeba budować nową Palestynę

W związku z wystąpieniem polskiego delegata w Lidze Narodów o przydzielenie Palestyny terytorium dla emigracji żydowskiej, snuje sanacyjny tygodnik „Naród i Państwo” fantastyczne projekty: Polska powinna otrzymać — zdaniem tygodnika — czasowy mandat kolonialny na pewne terytorium, na którym zorganizuje samodzielny ośrodek żydowski, a po pewnym czasie — oczywiście gdy dzikie terytorium zmieni się w kwitnący kraj — mandat Polski wygasnie i kolonia stanie się samodzielnym państwem żydowskim.

Bardzo ładnie — więc bierzmy się do budowania nowej Palestyny! „Naród i Państwo” prawdopodobnie nam nie dostarczy niezbędnych funduszy na inwestycje, ale o czego polska ofiarność? Najwyżej jakieś 40 do 50 lat będziemy jeszcze chodzili w dziurawych spodniach, szkoły, rzecz prosta, będą funkcjonować w stodółkach, a szpitale w oborach, ale za to gdzieś, pod modrym niebem Afryki staną drapacze chmur i wzorowe farmy.

„Ciesz się chłopie” — powie sekwestратор do chłopca, zabierając mu krowę — „w Nowym Tel Avivie budujemy właśnie operę”.

Po tym, oczywiście, powstanie w Nowej Jerozolimie uniwersytet żargonowy, gdzie młodzi adepci wiedzy będą, wyrażając pięściami, słuchali wykładow o „nikczemnych antysemitach z nad Wisły”, którzy wypędzili ich ze swego kraju. Po tym szlachetnym geście zrzekniemy się wszelkich sum, inwestowanych przez nas w Nową Palestynę i wycofamy stamtąd wojska. Po tym Nowa Palestyna przystąpi do Związku Sowieckiego. Po tym skończy się uruchomiony przez nas przemysł zostanie zmobilizowany do walki z „polskim faszysmem”. Po tym...

Nadwyżka budżetowa w październiku b. r.

Dochody skarbu w tym miesiącu wyniosły 190,3 mil. zł, a wydatki 189 mil. zł, czyli osiągnięto nadwyżkę 1,3 mil. zł.

Wydatki skarbowe zarówno jak i dochody były w październiku b. r. wyższe, niż w innych miesiącach, gdyż przypadają na ten miesiąc terminy płatności długów zagranicznych i krajowych, które wyniosły 23,8 mil. zł wobec 9,2 mil. zł we wrześniu br.

arteria komunikacyjna Wielkiej Brytanii.

Mussolini nie chcąc ognia podsycać powiedział, że morze śródziemne nie dla Anglii zasadniczego znaczenia, że jest to tylko pewne udogodnienie komunikacji, która ostatecznie może iść prastarym szlakiem naokoło Afryki. Ale w angielskim parlamencie równie łagodnie i przyjaźnie dla Włoch Eden oświadczył, że to morze ma dla Anglii pierwszorzędne, o wiele bardziej istotne niż dla Włoch, znaczenie.

Obie strony różnią się więc za bardzo, a właściwie obie mają słusność, a gdy zachodzi tego rodzaju spór, to zwykle go rozstrzyga siła. Trzeba się więc liczyć ze stałością antagonizmu włosko - angielskiego jako czynnika zagranicznej polityki.

Podróżuj samolotem